

„POPULARYZACJA MONOGRAFII ŁOMŻYŃSKICH”

Janusz Gwardiak, Więziennictwo guberni łomżyńskiej (1866–1915)¹ – fragment

Ucieczki więzienne

Ucieczki więzienne były rówieśnikami więzień i wynikały z naturalnych potrzeb wolności. Dotyczyły zarówno więźniów kryminalnych, jak i politycznych. Zawsze budziły emocje, a nawet sensacje nie tylko wśród osadzonych, ale w większości środowisk społecznych. Wiele spośród nich stało się kanwą nawet wielkich powieści („Nędznicy” W. Hugo), sztuk czy filmów, nie mówiąc już o prasie czy literaturze sensacyjnej.

Więźniowie uciekali pojedynczo i grupowo, wykorzystując przypadkową okazję bądź po długich i starannych przygotowaniach. W Królestwie Polskim już w 1817 r. miała miejsce zbiorowa ucieczka 54 więźniów z więzienia kalwaryjskiego, z których udało się złapać zaledwie kilku.² Ze starego więzienia łomżyńskiego w 1882 r. uciekł więzień pracujący wraz z innymi przy kopaniu grobu dla zmarłego więźnia na miejscowym cmentarzu. W tym samym roku odnotowano także ucieczkę trzech więźniów w Kielcach i trzech z aresztu etapowego w Puławach.³

Brak pełnych danych o uciekinierach z zakładów karnych Królestwa Polskiego, zarówno w tym roku, jak i w innych latach. Wiadomo, że ucieczki były dość liczne, szczególnie w odniesieniu do zatrudnionych poza więzieniem oraz więźniów konwojowanych – zarówno w drodze, jak i z aresztów etapowych, o czym świadczą chociażby liczne dochodzenia przeciwko konwojentom i nakładane na nich kary.

W dniu 27 II (11 III) 1884 r. naczelnik więzienia zwrócił się do naczelnika powiatu łomżyńskiego o zapewnienie konwoju dla dwóch więźniów, Stanisława Chętnika i Franciszka

¹ Cały tekst monografii dostępny pod linkiem: https://name.lomza.pl/wp-content/uploads/2025/01/wiezienie_ksiega_pod.pdf

² M. Senkowska, *Kara więzienia*, s. 116.

³ WAPB, Komisja Woj. August. i Rząd Gub. August. 18(6) 1866, sygn. 156 Akta budowy więzienia w Łomży 18128-1833, k. 69; E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani*, s. 435.

Jurkowskiego, celem doprowadzenia ich przed Sąd Gminny w Piątnicy. (p. **Aneks 27**) W czasie konwojowania, o godz. 14.00 jeden z nich (St. Chętnik) zbiegł.⁴ Pod koniec marca 1884 r. opuścił więzienie łomżyńskie Żyd Mejer Gringras, s. Moszka, mieszkaniec Radziłowa, lat 25, który odsiedział osiem lat za koniokradyt. Odstawiony do miejsca zamieszkania nie zabawił tu długo, bo już 22 kwietnia (4 maja) wieczorem pod konwojem znalazł się w Łomży, a następnego dnia o godz. 8.00 odprawiony został pod eskortą Łukasza Sokołowskiego ze Starej Łomży do Zambrowa jako podejrzany o kradzież koni na tym terenie. W drodze, na dziewiątej wiorście od Zambrowa, w środku lasu czerwoborskiego, przy wsi Modzele Stare o godz. 14.00 został odbity (wg wersji konwojenta) przez dwóch nieznanych mężczyzn. Faktycznie napad na konwojenta był tylko sfingowany, więzień przekupił go 3 rb. Uciekinier po krótkim pobycie w Warszawie, wrócił na teren powiatu łomżyńskiego i występował pod nazwiskiem Lejby Grabowskiego z Zambrowa. Został on zatrzymany na jarmarku w Rutkach 4(16) maja 1884 r. przez strażnika ziemskiego. Okazało się, że nawet ogolenie głowy nie uchroniło go przed rozpoznaniem. Potwierdził on przekupstwo konwojenta, najpierw poczęstunkami w karczmach Łomży, Rodgóra i u Żyda Zelka Kotowicza koło Modzel Starych, a następnie kwotą 3 rubli.⁵ Nocą z 30 IX /1 X (11/12 X) 1885 r. uciekł z aresztu gminnego w Miastkowie po wyłamaniu kraty w oknie, dostarczony tu dzień wcześniej w celu stawienia się przed sądem gminnym, więzień łomżyński karany za kradzieże – Stanisław Murzyk. Po niespełna miesiącu od ucieczki został zatrzymany w Starej Łomży i dostarczony do więzienia.⁶

Pierwszej i jednej z nielicznych ucieczek z nowego więzienia łomżyńskiego, tuż po jego zasiedleniu, nocą 23 I (4 II) 1893 r. dokonał oskarżony o kradzież więzień śledczy Wiktor Monderowicz, s. Jana, lat 24, mieszkaniec wsi Rakowo Czechy, w gminie Drozdowo. Od momentu kradzieży grochu w styczniu 1892 r. nie przebywał w miejscu zamieszkania. W grudniu tego roku popisał się ucieczką z aresztu gminnego w Zambrowie po wyłamaniu krat w oknie celi. Ucieczka z więzienia skończyła się po pięciu dniach ujęciem w rejonie Jedwabnego i odstarzeniem pod klucz.⁷

W dniu 17(19) grudnia 1896 r. o godz. 12.30 odprawieni zostali z więzienia łomżyńskiego do Ostrowi pod konwojem czterech stróż z Łomży dwaj więźniowie, Jan Tymiański (lat 36 ze wsi Trzcianka, w gminie Brańszczyk) i Józef Osowiecki. Podróż odbywali

⁴ APB/OŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński, 4359 O pobiegie aresztantów, 1884 g., k. 1–4.

⁵ Tamże, k. 16, 23–26, 29, 56, 70–75

⁶ APŁ, Zarząd Państwowy Łomżyński 4400 O pobege aresztantów i licach pieredawajemych sudu, 1885–1886 g., k. 24, 48, 54.

⁷ APŁ, Zarząd Państwowy Łomżyński 4873 O pobege aresztantów i z gminnych arestów i wo wremia saprowożdenija ich w puti, k. 69–72, 77, 84, 86, 87.

kibitką wynajętą przez więźniów. Koło wsi Konopki na prośbę więźniów stróż Antoni Łosiewicz zdjął im kajdany ręczne, po czym wszyscy zajechali do karczmy w Śniadowie, gdzie pili wódkę i wino na koszt więźniów. Następnie kontynuowano podróż, ale już bez założenia kajdan. Na dziesięć wiorst przed Ostrowią obaj więźniowie uciekli. W niespełna miesiąc po tym Józef Osowiecki został zatrzymany i odstawiony do więzienia łomżyńskiego. Stróży pociągnięto do odpowiedzialności przed Sądem Okręgowym w Łomży.

W 1897 r. także dwóch więźniów łomżyńskich uciekło z konwojów, lecz niezależnie od siebie. Obaj byli przewożeni na rozprawy przed sądami. Pierwszy to Józef Duda, lat 23, koniokrad, konwojowany do Sądu Gminnego w Makowie. Uciekł 21 marca (2 kwietnia) do lasu przed Ostrołęką. Wbrew obowiązującym zasadom eskortował go tylko jeden konwojent. Po sześciu dniach schwytyany i odstawiony przed wspomniany sąd. Drugim był Józef Piotrowski, lat 34, mieszkaniec Piątnicy. Uciekł 27 marca (8 kwietnia) w trakcie konwoju do Kolna. W ciągu dwóch dni ucieczki zdążył okraść z 4 srebrnych lichtarzy Żyda z Piątnicy, po czym został schwytyany i osadzony w więzieniu, a zabrane mienie wróciło do właściciela.

Na podstawie wspomnianych przykładów wicegubernator łomżyński wystosował 28 IV (10 V) 1897 r. pismo do naczelnika powiatu łomżyńskiego, dając wyraz swemu zaniepokojeniu wzrostem ucieczek, pomimo jego wcześniejszych zaleceń na rzecz podjęcia działań ograniczających ich rozwój. Podkreślał brak troski o odpowiedni dobór konwojentów, nieskuteczne uprzedzanie ich o odpowiedzialności za ucieczki więźniów, wyznaczanie mniejszej liczby konwojentów niż przewidują to normy itp. Zalecał pilne wyeliminowanie tych zjawisk.⁸ Można wątpić, czy to te zalecenia spowodowały, że z kolejnych dwóch lat znamy tylko jeden przypadek ucieczki więźnia Jana Brulińskiego, lat 19, mieszkańca wsi Korytki, który 15(27) IX 1899 r. uciekł z robót prowadzonych na zewnątrz więzienia, w sadzie obok budynku starego zakładu karnego, mając do końca kary zaledwie pół roku. Następnego dnia został schwytyany i dostarczony do więzienia.

Na przełomie wieków, z roku 1900 znamy dwa przypadki ucieczek z konwojów trzech więźniów łomżyńskich. Oba przypadki wydarzyły się w tradycyjnym miejscu ucieczek z drogi konwojowania w rejonie lasów Czerwony Bór. 9(22) lipca uciekli więźniowie warszawscy, Tomasz Kalinowski i Jan Klepacki, chwilowo tylko dostarczeni do Łomży, a stąd pod konwojem jednego tylko stróża przeprowadzeni do Mazowiecka. Obaj zostali złapani w tym samym miesiącu, pierwszy w Warszawie, a drugi na terenie powiatu mazowieckiego. W dniu

⁸ APŁ, Zarząd Państwowy Łomżyński 5055 O pobege aresztantow w puti sledowanija i iz arestow 1896-1898, k. 66-69, 84, 98; Zarząd Państwowy Łomżyński 5150 O pobege aresztantow na puti sledowanija 1897-1898, k. 1-2, 9-11, 19-20, 35.

30 X (11 XI) 1900 r., wieczorem, w rejonie Czerwonego Boru, uciekł konwojentom Icek Mikiewicz vel Rubin Markiewicz, vel Icek Rubin, lat 28, pochodzący z Mazowiecka, więzień Głównego Więzienia Karnego w Warszawie, chwilowo przetransportowany do Łomży, a stąd odstawiony konwojem do Mazowiecka.

Ucieczki zatrzymanych z aresztów, szczególnie gminnych, a także w trakcie konwojowania były wielokrotnie częstsze niż ucieczki więźniów. W związku z tym już w 1870 r. wydane zostały zasady konwojowania więźniów, ale ich efekt był znikomy. Wynikało to głównie z faktu braku stałej, etatowej służby konwojowej, powierzania tych zadań osobom wynajmowanym za określoną, doraźną opłatę, nieuzbrojonym, a często mało sprawnym fizycznie. W Rosji konwojowanie zapewniały władze gminne, wyznaczając zwykle do tych czynności ludzi starych i słabych fizycznie. Główny Zarząd Więziennictwa pomimo licznych postulatów administracji o zapewnienie stałych konwojów nie zdobył się nigdy na wyasygnowanie funduszy na ten cel, uważając, że obowiązki te winna przejąć straż ziemska. Praktycznie, tylko duże partie więźniów transportowanych na Syberię czy większe odległości między więzieniami miały zapewniony stały konwój wojska czy straży ziemskiej. W tej sytuacji ucieczka ze zwykłego konwoju była właściwie kwestią wyboru więźnia i zależała głównie od jego sprawności fizycznej bądź przekupienia przypadkowych konwojentów. Więźniowie kryminalni mieli też większą możliwość ucieczek z uwagi na wykorzystywanie ich do robót prowadzonych na zewnątrz więzienia. Wykorzystywali wtedy odpowiednio sytuację, chwilową nieuwagę, a nawet drzemkę strażników, zgodę na oddalenie się za własną potrzebą itp. Zdarzały się także ucieczki z robót po wcześniejszym upojeniu strażników wódką. Ucieczki więźniów politycznych z zakładów karnych były na ogół skuteczniejsze niż kryminalnych z uwagi na ich większą sprawność umysłową, przygotowanie wariantowe, często pomoc z zewnątrz, a czasem także większe możliwości finansowe. Skuteczność tę obniżały natomiast donosy o planach, zamiarach ucieczek, co prawie nie zdarzało się wśród więźniów kryminalnych, których niepisany kodeks honorowy uznawał donos za największe przestępstwo i karał śmiercią. Pomoc partii politycznych w organizowaniu ucieczek swych członków z więzień wzrastała w miarę umacniania się pozycji tych partii, urastając do rangi jednego z głównych zadań na początku XX w., w tym szczególnie w okresie rewolucji 1905-1907.

Ostatnie dwa lata (1899-1900) XIX w. zapisały się w skali Imperium przeciętnymi wynikami w zakresie liczby ucieczek więziennych obliczanych w odniesieniu do 1000 więźniów (odpowiednio 5 i 7). Także dalsze lata nowego stulecia (1901-1902) przyniosły przeciętne wyniki, bo odpowiednio 8 i 7 ucieczek rocznie. Brak za ten okres danych o ilości podjętych, nieudanych prób ucieczek. Liczba ucieczek gwałtownie wzrosła w latach 1903-

1904, osiągając poziom 13-14 uciekinierów rocznie na 1000 więźniów, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w latach poprzednich. W liczbach bezwzględnych wynosiło to 1235 uciekinierów w 1903 r. i 1262 – w 1904 r. W okresie tym odnotowano także odpowiednio 103 i 112 nieudanych prób ucieczek.⁹

W więzieniu łomżyńskim w listopadzie 1903 r. miała miejsce nieudana próba ucieczki więźnia Jana Sętkowskiego, który chciał uciec przez dach dwupiętrowego budynku. Będąc na dachu, poślizgnął się i spadł na ziemię, doznając ciężkich obrażeń, w wyniku których prawdopodobnie zmarł.¹⁰ Udana była natomiast ucieczka z 25 III (7 IV) 1901 r. Jana Narewicza (Markiewicza), lat 20, ze wsi Gulbieniszki, odbywającego karę 2 lat i 2 miesięcy więzienia za kradzież, za którym list gończy ukazał się w nr 16 Ł.G.W. z 22 IV (4 V) 1901 r. Z 1904 r. znamy też przypadki kolejnych ucieczek, tj. Bonifacego Godziszewskiego z 17(30) IV 1904 r., o której wiadomo tylko tyle, że zakończyła się 20 VI (3 VII) 1904 r. ujęciem zbiega i ponownym osadzeniem w więzieniu; Edwarda Dębskiego, lat 30, pochodzącego ze wsi Wola, w gminie Czyste, w powiecie warszawskim, który uciekł 2(15) VI 1904 r. o godz. 14.00 z robót polowych w pobliżu Łomży i nie został schwytany. Udana była także ucieczka 1(14) XII 1904 r. więźnia długoterminowego Filipowicza. Wbrew zasadom zabraniającym wyprowadzania na zewnątrz więzienia więźniów długoterminowym i do tego bez sporządzenia ich imiennego spisu, znalazł się on w takiej grupie i zbiegł, wykorzystując nieuwagę trzech strażników, tuż po przekroczeniu bramy więziennej. Ucieczkę dostrzeżono zbyt późno i dlatego się powiodło. Jak długo przebywał na wolności, nie wiadomo, ale w 1913 r. znów był w więzieniu.¹¹

Apogeum ucieczek wiąże się z okresem rewolucji 1905-1907, od 1951 więźniów (23 na 1000 osób) w 1905 roku do 3231 więźniów (29 na 1000 osób) w 1906 roku i 2730 więźniów (20 na 1000 osób) w 1907 roku. W tym okresie odnotowano jednocześnie dosyć dużą ilość nieudanych prób ucieczek: 1905 r. – 51, 1906 r. – 217, 1907 r. – 287.¹² W więzieniu łomżyńskim w trakcie rewolucji w 1906 r. odnotowano ucieczki trzech więźniów. W dniu 24 VI (7 VII) 1906 r. zbiegł więzień kryminalny Władysław Paliwoda, lat 21, pochodzący ze wsi Zaruzie, w gm. Miastkowo. Wykorzystał on fakt pozostawienia go bez nadzoru w koniuszni więziennej i uciekł przez mur. Źródła więzienne zupełnie zatarły ten fakt, o którym wiadomo

⁹ APŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński, 5244 O pobege i puti sledowanija arestantow 1899-1901, k. 65-67, sygn. 5302, k. 14-16, sygn. 5307, k. 21-31; E. Tarnowski, Pobiegi arestantow i drugija proisszestwija w miestach zakljuczenija za 1899-1908 gg., w: „Tiuremnyj Wiestnik” nr 5 z 1910g., s. 686-702.

¹⁰ „Echa Płockie i Łomżyńskie” nr 92 z 18(5) listopada 1903r., s. 2.

¹¹ APŁ, ŁGT 101 Kniha prikazow naczalnika tiurmy 1904-1914; Gubernskija Łomzińskije Wiedomosti nr 16 z 21 IV (4 V) 1901r., s. 4; APŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński, 5415, k. 558, 662.

¹² E. Tarnowski, dz. cyt., s. 686-702; Izwleczenije iz otczeta po Gławnomu Tiuremnomu Uprawleniju za 1906 g. w „Tiuremnyj Wiestnik” nr 3 z 1908r., s. 272-273; „Tiuremnyj Wiestnik” nr 1 z 1908r., s. 272, nr 4 i 5 z 1915 g., s. XII, 53, nr 2 z 1907 g., s. 142.

tylko z lakonicznego raportu podoficera żandarmerii. Uciekiniera nie odnaleziono. Dwa miesiące później, 5(18) IX 1906 r. około godz. 21.00 po przepiłowaniu krat w oknach, jednocześnie uciekło z więzienia dwóch kryminalnych, którzy przetransportowani zostali niedawno z zakładu karnego w Grodnie. Byli to Ignacy Kołacz, lat 24 i Stefan Wyszyński, lat 20. Zbiegów nie odnaleziono. To zdarzenie odnotowane zostało także tylko w raportach żandarmerii. U schyłku rewolucji 25 XII 1907 r. (7 I 1908 r.) wieczorem o godz. 18.30 miała miejsce ucieczka dwóch więźniów skazanych na roboty katorżne za napady rozbójnicze – Dmitrija Szikuca z wyrokiem 6 lat i Jana Śleszyńskiego z wyrokiem 4 lata. Wymienieni prawdopodobnie za wiedzą strażnika Jana Makara udali się w kajdanach pod rotundę, gdzie po wieczornym obchodzie zdjęli sobie sami kajdany (jak się później okazało, były one przerdzewiałe i niesprawne) i zostawili je przy wejściu do korytarza prowadzącego do kuchni, który zwykle (ale nie tym razem) był zamknięty. Oprócz kajdan znaleziono więzienną kurtkę Szikuca, gdy zaczęto ich poszukiwać dopiero przed nocnym zamykaniem cel o godz. 20.00. Brak informacji na temat drogi ich ucieczki spod rotundy oraz sposobu przedostania się przez podwórze pod mur i jego sforsowania bez zwrócenia uwagi posterunków wewnętrznych i zewnętrznych. Nieobecność wymienionych pod rotundą, porzucone kajdany i część ubioru wywołały alarm, ale był on już spóźniony, a uciekinierzy daleko od więzienia. Naczelnika więzienia ukarano ostrą naganą, dwóch strażników – aresztem trzydobowym, a jednego strażnika zwolniono z pracy i przeniesiono do rezerwy.¹³ W nocy z 18 na 19 lipca 1906 r. w więzieniu ostrołęckim odnotowano ucieczkę zorganizowaną z zewnątrz przez współtowarzyszy z OB PPS. Bojowcy po sznurowej drabinie dostali się do zakładu karnego, aresztowali naczelnika i strażników, zamykając ich w jednej celi. Zabrali z sobą swego osadzonego tu współtowarzysza, pozostawiając poświadczenie odbioru przez Wydział Bojowy. Napad na więzienie ostrołęckie i odbicie więźnia było jednym z pierwszych działań bojowych PPS.¹⁴

Oficjalne dane przemilczały zazwyczaj informacje o ucieczkach więźniów na terenie Królestwa Polskiego bądź informowały o ich braku, jak chociażby w 1906 r. Wtedy miało miejsce słynne uprowadzenie z Pawiaka 10 więźniów, a zamierzano oswobodzić aż osiemdziesięciu. W tym też roku były wspomniane wyżej ucieczki trzech więźniów łomżyńskich. W 1907 r. odnotowano ucieczkę 7 zatrzymanych z więzienia opatowskiego na Świętym Krzyżu. Największe ilości zbiegłych więźniów odnotowano w 1906 r. w guberni saratowskiej (200) i władimirskiej (147).

¹³ APŁ, ŁGT, sygn. 2, k. 31-32; WAPB Zarząd Żandarmerii Łomż. I in. pow., sygn. 17 Po raznych przedmiotach, k. 181, 230-231.

¹⁴ W. Pobog –Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1914*, T.II, s. 542-543.

Z ogólnej liczby 14176 więźniów zbiegłych w latach 1899-1908 ponad połowa, tj. 7627 (54%), uciekła w czasie przebywania na powietrzu (spacery, roboty na podwórzach więziennych) lub poza murami więzienia (prace na zewnątrz, konwoje) – **p. Aneks 28**. Na uwagę zasługuje jednak fakt, który trudno zinterpretować, że w latach: 1903 (60,2%), 1904 (58,3%) i 1906 (58,8%) większość ucieczek dokonała się z budynków więziennych (także w Łomży). Do ucieczek wykorzystywano także pobyt w szpitalach poza zakładami karnymi. W 1906 r. było ich 21, co stanowiło 4,6% ogólnej liczby zbiegłych, w 1906 r. – 207 (6,4%), w 1907 r. – 205 (7,5%), a w 1908 r. – 100 (7,3%).

W okresie porewolucyjnym w związku z nasileniem się kursu represyjnego liczba ucieczek gwałtownie spadła do poziomu z początków wieku. W 1908 r. zbiegło 1371 osób, osiągając poziom 8 na 1000 więźniów. Ucieczki z budynków więziennych (490 osób) stanowiły 35,7% ogółu ucieczek. Odnotowano także 171 nieudanych prób ucieczek.¹⁵ W 1909 r. liczba zbiegłych wzrosła do 1407, zachowując ten sam wskaźnik w odniesieniu do 1000 więźniów. W tym roku brawurą wyróżniła się ucieczka z moskiewskiego więzienia gubernialnego 13 kobiet skazanych na katorgę. Trzy z nich po złapaniu oddano pod sąd. W tym roku z robót prowadzonych na zewnątrz więzienia uciekł także jeden z więźniów łomżyńskich.¹⁶ W latach 1910-1915 wskaźnik uciekających na 1000 więźniów spadł do 6, a w latach 1910 i 1912-1914 nawet do 5. Tylko w latach 1911 i 1915 był większy i wyniósł odpowiednio 7 i 9. W Królestwie Polskim w 1912 r. z więzień zbiegło 13 osób (przy 1026 w Cesarstwie) – sześciu z nich nie złapano, a pozostałe zatrzymano (w tym jedna zgłosiła się dobrowolnie).¹⁷ W sierpniu 1910 r., w czasie przeprowadzania dwóch więźniów z aresztu policyjnego przy łomżyńskim magistracie do miejscowego zakładu karnego jeden z nich wyrwał się strażnikom i uciekł na pobliski cmentarz ewangelicki, gdzie się ukrył, a potem zbiegł w nieznanym kierunku. Poszukiwania skończyły się niepowodzeniem.¹⁸

Kolejna ucieczka miała miejsce 21 V(3 VI) 1913 r. W tym dniu pięciu więźniów z tzw. obozu asenizacyjnego pracowało przy wywozie nieczystości z budynku gimnazjum męskiego w Łomży. Wśród nich był Władysław Butlewski, skazany w lutym 1911 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie za grabież na 4 lata więzienia oraz pozbawienie wszelkich praw osobistych i publicznych. Strażnik Siemion Kotowicz pozwolił mu oddalić się za potrzebą, co ten wykorzystał i uciekł. W konsekwencji wyrokiem sądu okręgowego strażnik skazany został na

¹⁵ E. Tarnowski, dz. cyt., s. 686-687.

¹⁶ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani*, s. 437; APŁ, ŁGT *Kniga prikazow naczalnika tiurny*

¹⁷ M.N. Gernet, *Istorija carskoj tiurny*, t. IV, s. 45.

¹⁸ *Ucieczka więźnia* w: „Wspólna Paraca” nr 22 z 27 VIII 1910r., s. 9.

3 tygodnie aresztu policyjnego, po odwołaniu zmienionego przez Warszawską Izbę Sądową na 7 dni. Strażnik na swą obronę wykorzystał fakt wypuszczenia do prac na zewnątrz (wbrew regulaminowi) groźnego przestępcy, o czym nie był nawet poinformowany. W konsekwencji za niedopełnienie obowiązków został zwolniony ze służby. Prawdopodobnie na początku października 1913 r. więzień został zatrzymany za kradzież popełnioną po ucieczce, gdyż w tym czasie naczelnik Aresztu Zespołonego we Włocławku powiadomił naczelnika więzienia łomżyńskiego o znajdującym się u niego zbiegu.¹⁹

Udana ucieczkę z robót na zewnątrz więzienia przy zbieraniu koniczyny przez 12 więźniów we wsi Giełczyn 14(27) VIII 1914 r. podjął Florian Kopania, skazany w marcu 1914 r. przez Sąd Okręgowy w Łomży za kradzież na 2 lata oddziałów poprawczych. Zbieg skierował się w kierunku lasu Czerwony Bór. Wysłany jego tropem strażnik Riabow dotarł do domu leśnika Franciszka Zyskowskiego, w którym zastał siostrę zbiega mieszkającą na terenie gm. Śniadowo. Żona leśnika na jego widok krzyknęła, by Kopania uciekał. Potem zbieg ukrywał się prawdopodobnie u swego wuja, pracując w cukierni w Grodzisku. Jak długo trwał okres ucieczki, nie wiadomo. Za to pewnym jest, że w 1915 r. był on ponownie w murach więzienia łomżyńskiego. Znalazł się wśród ostatnich więźniów łomżyńskich ewakuowanych w lipcu 1915 r. do Wilna. Jednakże do miejsca przeznaczenia nie dotarł, uciekając z transportu wspólnie z Pawłem Wołoszem z Zambrowa podejrzanym o gwałt.²⁰

W dniu 17(30) XI 1914 r. około godziny piątej – szóstej rano śmiałej ucieczki z więzienia dokonało dwóch więźniów – Daniel Stepnowski (oskarżony o gwałt) i Piotr Pawłowski (oskarżony o kradzież). Wykorzystali oni fakt, że strażnik Stanisław Auguścik zamknął cele tylko na zasuwę. Odsunęli ją, wywiercając wcześniej mały otwór w drzwiach, przez który przewlekli sznurek zaczepiony następnie na zasuwie. Po otwarciu drzwi wyszli na podwórze. Tu niezauważeni dotarli na dach komórki i przez mur zeskoczyli na ulicę Zatylną. Ucieczkę odkryto dopiero około godz. 7.00 przy wyprowadzaniu więźniów na spacer. Po trzech dniach Daniel Stepnowski został złapany i ponownie znalazł się za kratami.

W 1914 r. odnotowano jeszcze 3 nieudane próby ucieczek więźniów: Adam Grodzkiego (skazanego przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie za rozbój na 9,5 lat katorgi), Dawida Gutermana i Antoniego Nowickiego. Każda z nich była niezależna od drugiej, lecz nic bliższego o nich nie wiadomo.

¹⁹ APŁ, ŁGT 32, O raznego roda proisszestwijach, k. 1-3, sygn.. 241; O srocznych wiadomościach i otczestnosti, k. 96, WAPB, ŁGP 1618 Fragmenty spraw dotyczących ucieczek osób aresztowanych 1914-1916, k. 9.

²⁰ APŁ, ŁGT 57, O raznego roda proisszestwijach, k. 4, 10,13; WAPB ŁGP 1442 Ob ewakuacji mest zakljuczenija Łomżyńskiej Gub. W 1915 g., k. 120.

Wśród ostatnich uciekinierów byli także więźniowie ostrołęccy Władysław Pawłowski i Władysław Wiczorek, którzy zbiegli do Ostrowi w trakcie ewakuacji w 1915 r.²¹ Uciekinierzy z 1915 r. nie byli nawet ścigani, gdyż był to koniec rosyjskiej władzy na ziemiach polskich.

²¹ WAPB, ŁGP 1442, k. 157, sygn.. 1618, k. 3, 8.